Nr. 265. Dnia 25 września. Piątek. Dnia 13 (25) września 1891 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Aurelji Panny.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 51.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 w.	Wtorek: *Michała Archan.*
Sobota: Cyprjana M.	Zachód „ 5-ej „ 51.	Zachód „ 2 „ 58 w.	Środa: Hieronima Kapł.
Niedziela: *Prz. ś. Stanisława.*	Długość dnia godzin 12 „ —.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.	Czwartek: Remigjusza B.
Poniedział.: Wacława Kr.	Ubyło „ 5 „ 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.	Piątek: Aniołów Stróżów.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętopełka; jutro Ładysława bł.

Zgromadzenia: Publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa, Erywańska 1—11 przed południem.)— Półroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6½ po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Żywy posąg"; jutro „Królowa Saby" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagnes); Letni: dziś „Safanduły"; jutro „Teść";— Nowy: dziś „Orfeusz w piekle"; jutro „Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 11295 rs. 91 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, że zwierzchność gimnazjów i szkół realnych otrzymała polecenie, aby zwracała baczną uwagę na naukę kaligrafji.

= Kilku fabrykantów płótna, jak donoszą dzienniki petersburskie, wystąpiło do właściwej władzy z podaniem o podwyższenie cła od płótna, sprowadzanego z zagranicy.

= Departament kolei nadesłał rozporządzenie zarządom kolei dąbrowskiej i nadwiślańskiej w sprawie przyspieszenia transportów żyta, wysyłanego z kolei południowo-zachodnich do stacyj kolei dąbrowskiej, leżących w granicach powiatu będzińskiego.

= Zarząd kolei dąbrowskiej zawiadomił kolej nadwiślańską, iż zgadza się na przyjmowanie otrąb, sypanych wprost do wagonów, wysyłanych do stacyj Radomsk, Końsk i Łódź.

= Ponieważ zbliża się nowy kwartał zmiany służby, po którym chlebodawcy i poszukujący obowiązków udają się do biura bezpłatnej rekomendacji przy wydziale kontroli na ul. Złotej, przeto poruczono organom policyjnym pilnie przestrzegać, aby w rzeczonym punkcie nie operowali pokątni stręczyciele, nie mający do tego żadnych praw i najczęściej wyzyskujący łatwowiernych. Wogóle, oprócz biura bezpłatnej rekomendacji i kaucjonowanych kantorów stręczeń, nikt nie może pośredniczyć w umieszczaniu służących pod zagrożeniem pociągnięcia do surowej odpowiedzialności sądowej.

= Wszyscy właściciele lombardów prywatnych obowiązani są w ogłoszeniach o licytacji fantów niewykupionych lub nieprolongowanych podawać dla wiadomości osób interesowanych numery tychże zastawów. Celem postawienia rygoru wykonalności powyższego przepisu, zabezpieczającego interesy dłużników, polecono oficerom policyjnym, delegowanym do asystowania przy licytacji w lombardach prywatnych, wszystkie zastawy, co do których nie było ogłoszenia, z listy przedmiotów licytowanych wykreślać.

= Dowiadujemy się, że dla zmniejszenia znacznego napływu psów w okolicy podmiejskiej, zkąd mnóstwo ich przychodzi do Warszawy i powoduje liczne wypadki pokąsań, ułożono projekt opodatkowania psów zamiejskich, aby osiągnąć fundusze na utrzymywanie kilku stałych oprawców i większej kontroli weterynaryjnej. Do podatku, mającego wynosić przynajmniej 50 kop. od psa rocznie z zastosowaniem tabliczek wykupnych, jakie się praktykują w Warszawie, będą pociągnięte gminy: Brudno, Wawer, Czyste, Młociny, Mokotów i Czerniaków; nowy podatek, o ile zapadnie uchwała władzy wyższej, zostanie z początkiem roku przyszłego wprowadzony.

= Dom pod nr. 70-ym przy ulicy Hożej, należący do Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, przerobiony zostanie na ambulatorjum pomocnicze: wczoraj przystąpiono do robót.

= W sobotę zwiedzać będzie prowadzące się roboty kanalizacyjne i wodociągowe prezes izby obrachunkowej rz. r. st. Minin, któremu odpowiednich objaśnień udzielą starszy rewizor p. Masłowski, oraz inżenierowie oddziałowi.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Jenerał-Gubernatorze rz. r. st. Aleksander Wieniawski wyjechał za granicę; prezes sądu okręgowego w Suwałkach rz. r. st. Solski wyjechał z Warszawy; prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Michał Rogoziński powrócił z zagranicy; prezes zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji warszawskiej r. st. Jan Ryznicz powrócił z Petersburga.

= Pogrzeb.

Zasługi ś. p. Aleksandra Szumowskiego znalazły wymowne uczczenie w oddaniu ostatniej posługi śmiertelnym szczątkom.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu przed kościół św. Piotra i Pawła na Koszykach zajechał skromny, dwukonny karawan, na którym jednak spoczęły tylko liczne wieńce.

Kilkanaście z nich miało napisy od wdzięcznych uczniów lub uczennic, a dwa nader piękne, złożyły redakcje: *Przeglądu pedagogicznego* i *Wielkiej encyklopedji ilustrowanej*.

Trumnę zaś wzięli na swe barki przyjaciele, koledzy, wreszcie uczniowie i zmieniając się kolejno, ponieśli aż do mogiły.

Celebrantem żałobnym był ks. Gniazdowski, kolega nieboszczyka w zawodzie nauczycielskim.

W orszaku pogrzebowym widzieliśmy liczne zastępy naszej inteligencji, a przedewszystkiem zwracał uwagę udział kilkuset pań i panienek.

Były to dawniejsze i obecne uczennice nieodżałowanego pedagoga.

54

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Pani Elżbieta nie wiedziała jednak o sprowadzeniu się synowej Jankla i tegoż z Orchimem tajemniczych naradach.

Wstała od rana wesoła i pełna sarkazmu. Gdy Marja z pokoju wychodziła, pani Elżbieta, rozparta w swoim fotelu, wyciągała na słówka panią Bukowskę, całą zarumienioną w swej jedwabnej pelerynce.

Pomiędzy niemi, z głową spuszczoną, w poczuciu własnej bezsilności, siedział Bukowski, gałki z razowego chleba w palcach gniotąc...

Już od drzwi Marja smutnym wzrokiem ten obraz obrzuciła.

Deszcz w szyby bił, strugami po nich spływając. Ciemnawe, szare światło po pokoju się snuło, smutne i przytłumione.

Pani Elżbieta wzrok Marji dostrzegła.

— Cóż tak się skrzywiłaś — zapytała — jak środa na piątek?

Dziewczyna nic nie odrzekła, tylko drzwi cicho przymknąwszy, gankiem i dziedzińcem ku oficynce pobiegła.

W maluchnym pokoiku, urządzonym z wzorową prawie czystością, w fotelu, obitym zniszczoną ceratą, siedziała Leontyna, owinięta olbrzymim tureckim szalem.

Niepewny zapach lawendy i kamfory przepełniał tę małą przestrzeń, wśród której stara panna lat tyle spędziła, więdnąc, jak kwiat bez słońca. Niewielkie łóżko, czyste, porządnie zasłane, dziewicze, surowe w swych białych pikowych osłonach, wyciągało się prostą linją pod ścianą, na której rozpinał się niewielki dywanik kanwowej roboty. Jakieś potworne róże majaczyły na czarnem tle, robionem pracowicie, uczciwie, „w jedną stronę". Na dywaniku przypięte dwa obrazki święte, palma, różaniec i serce z różowej bibułki za szkłem, obwiedzione dokoła cierniową koroną. Pod drugą ścianą komódka, zastawiona drobiazgami, szkatułeczkami, necesserkami, flakonikami pustemi od perfum piżmowych i werwenowych. U okna firaneczki, zrobione z batystowej spódnicy, związane kawałkiem wypłowiałej, błękitnej mory.

Za otwarciem drzwi, ciotka Leosia, drzemiąca lekko, poruszyła się niespokojnie.

— Kto tam?—zapytała zmienionym głosem.

Marja weszła cicho i, zbliżywszy się do chorej, przy fotelu uklękła.

— To ja, cioteczko, przychodzę się dowiedzieć, czy ci czego nie trzeba?

Leontyna podniosła na nią zamglone oczy.

— Nic mi nie trzeba, serce Maryniu, nic!

— Ale przecież... herbatę tu ci przyniosę!

— Dziękuję ci, to dla ciebie fatyga!

— Och! żadna, obowiązkiem moim jest usłużyć ci w chorobie. Siedzisz źle, niewygodnie; pozwól, poduszkę ci pod krzyż podłożę.

Powstała i, przyniósłszy poduszkę z łóżka, pod zgarbione plecy chorej podsunęła.

Wtedy dopiero dojrzała, iż na kolanach Leontyny spoczywa mała szkatułeczka otwarta i napełniona kawałkami zżółkłego, zapisanego papieru, wstążkami i zeschłemi liśćmi.

Leontyna szybko szkatułeczkę zamknęła, zakrywszy ją szalem.

Marja usunęła się na bok, tajemnicę biednej staruszki szanując.

— Czy czujesz się gorzej, niż zwykle, cioteczko?— spytała.

— Trochę!—odparła Leontyna — ciężko mi jakoś oddychać, sił coraz mniej....

Urwała, w okno patrząc.

— To pewnie przez tę szkaradną jesień!—dodała.

— Tak! przez jesień! — jak echo powtórzyła Marja.

— Dawniej dla mnie pora roku była jedna—ciągnęła chora, jakby chcąc próbować siły głosu — dawniej, czy wiosna, czy jesień, panna Leosia przefruwała po prostu z dworku do oficyny, a nieboszczyk Szeniewiecki napatrzyć się nie mógł, jak byłam lekka i zwinna... Minęło wszystko!... dziś... ot, byle ulewa... już oddychać trudno!... Wprost łzy w oczach stają.

Marja znów przy fotelu przyklękła.

— Przejdzie słota jesienna, nastaną mrozy, zdrowie ci wróci, ciotuchno.

Leontyna głową potrząsła.

— Kiedy bo widzisz, serce, coraz mi jakoś gorzej, z każdą jesienią ni oddechu, ni snu, ni chęci do jadła... — Cóż siostrunia? — dodała po chwili milczenia.

— Ciocia Elżbieta dziś w wybornym humorze!

— O!...

— Ależ tak, tak; żartuje ciągle, aż pani Bukowskiej łzy w oczach stają... Wyprawiła mnie nawet tutaj sama, aby ciocię o zdrowie spytać.

Leontyna uśmiechnęła się blado.

— Poczciwa—szepnęła.

W głosie jej nie było ani śladu ironji, lecz coś, co uderzyło po raz pierwszy Marję ostrą nutą, drgająca tak cicho, jak echo tonu harmonijki szklanej.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

= Zapomniany zapis.

Dobiega już 5 lat, jak zmarły ś. p. Edward Górecki uczynił zapis 78,000 rs., na rzecz ufundowania domu podrzutków w obrębie gub. lubelskiej.

Wiadomość o tym zapisie była zamieszczona w numerze 337-ym z 1886-ym r. *Kurjera Warszawskiego*, z zaznaczeniem, że egzekutorem testamentu jest mianowany p. Władysław Szemetycki, mający pełne prawo wprowadzić zapis w wykonanie, według własnego uznania.

W trzy lata później p. Szemetycki zmarł, przekazując swe prawa synowcowi, p. Czesławowi Szemetyckiemu, a zarazem dopełnił zapis Góreckiego ofiarą 30,000 rs. z własnego majątku.

Byłby już chyba czas wielki pomyśleć o wykonaniu podwójnego zapisu.

Podobno pieniądze są złożone w oddziale Banku państwa w Wilnie, czy też Kownie.

Egzekutor testamentu od 1889-go r. bawi za granicą i, jak się zdaje, nic w tej sprawie nie przedsięwziął.

Może się mylimy i radzibyśmy przyznać się do pomyłki, jeżeli ktoś kompetentny w kwestji zapomnianego zapisu, zechce udzielić nam bliższych informacyj.

= Fundusz kancelaryjny.

O bardzo ważnej uchwale zapadłej na wczorajszem ogólnem zebraniu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, winniśmy nadmienić.

Mowa tu o wyjednaniu funduszu na kancelarję, oraz na sekretarza komitetu właścicieli listów.

Od trzech lat koszta te pokrywa prezes komitetu, w nadziei, że mu przez skarb, albo przez Towarzystwo kredytowe ziemskie zwrócone zostaną.

Towarzystwo dawniej płaciło na ręce prezesa, na utrzymanie kancelarji 1,500 rs. rocznie, fundusz ten jednak cofnęło od chwili wprowadzenia w życie nowej ustawy Towarzystwa, w której mowy o niem niema.

Na podanie, wniesione w tej materji do ministerjum przed dwoma laty, odpowiedź jeszcze nie nadeszła i wątpliwem jest, czy skarb w ogóle zechce przychylić się do żądań komitetu.

Zdaniem przewodniczącego wczorajszym obradom, zarządzającego warszawskim kantorem Banku państwa, koszta wspomniane ponosić winno samo Towarzystwo kredytowe ziemskie, jako bezpośrednio w tej sprawie interesowane, ściąganie zaś pewnego *quantum* od posiadaczy listów zastawnych nie doprowadziłoby do celu.

Tego rodzaju opinję w danej sprawie br. Driesen od siebie przesłał do ministerjum.

Wczorajsze ogólne zebranie na wniosek Feliksa hr. Czackiego, upoważniło prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych do pertraktacji w kwestji tej z komitetem Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Obecnych było na wczorajszem posiedzeniu 55 osób, reprezentujących 322 głosy.

= 20 lecie.

Z powodu kończącego się w r. b. 20-lecia Banku handlowego, p. Nikodem Kwiatkowski, opracował monografję tej instytucji.

W broszurce jego znajdujemy zupełny obraz stosunków finansowych kraju w chwili powoływania do życia Banku przez Kronenberga, oraz dokładny obraz dwudziestoletniej tegoż Banku działalności.

W ustępach końcowych autor, z upodobaniem zajmujący się sprawami spółek i stowarzyszeń, poświęca kilka uwag trafnych istniejącym przy Banku kasom pomocy urzędników.

= Żegluga.

Statek żeglugi parowej p. Stanisława Górnickiego „Polka" skutkiem uszkodzenia maszyny, był przez dni kilka nieczynny i dopiero od wczoraj krąży znowu pomiędzy Warszawą a Płockiem.

Parowce osobowe, z powodu nizkiego poziomu rzeki, coraz częściej się opóźniają z przyjazdem do stacyj krańcowych.

Parowiec włocławski przed paroma dniami nie zdążył na noc do Włocławka i nocował w Płocku, do Warszawy zaś przybył zaledwie o godz. 2-ej po północy.

= Jabłka.

Brak owocu w górze Wisły powoduje, iż mimo późnej już pory, dopiero drugi galar z jabłkami przybył wczoraj do Warszawy z Zastowa.

Pierwszy, przybyły przed paru tygodniami, wyprzedał swój towar całkowicie.

= Kradzieże.

Z mieszkania Eugenji Buniakowej przy ul. Miłej pod № 3-im skradziono bieliznę i garderobę na sumę 100 rs.; kradzieży dopuściła się służąca, Marjanna Zalewska, wspólnie z Janem Toporowskim, od których część łupu odebrano. — Zamieszkałemu przy ul. Dzielnej pod № 14-ym Dawidowi Ginsbergowi skradziono łańcuszek złoty, zegarek, suknię jedwabną, oraz 150 rs.; poszkodowany oblicza stratę na 205 rs.

= Kryształ i Kreda.

Izrael Kryształ, zamieszkały pod № 37-ym przy ul. Smoczej, powróciwszy do domu wieczorem, zastał pustą izbę, wszystkie bowiem rzeczy były wyniesione.

Stróż zeznał, iż współlokator, Szulim Kreda to uczynił.

Po kilkunastogodzinnem poszukiwaniu, Kredę odszukano z częścią łupu, resztę bowiem zdołał już ukryć.

= Zaginiona.

Zamieszkała przy rodzicach przy ul. Gęsiej pod № 38-im Gucia Arciszewska, licząca 3 lata, wyszła na ulicę i zaginęła.

Pomimo poszukiwań na ślad zaginionej nie natrafiono.

= Kalectwo.

Furman Mateusz Wrzeszcz, poprawiając uprzęż na koniu, upadł, a spłoszony rumak stratował go kopytami.

Wrzeszcz uległ zgnieceniu klatki piersiowej i wogóle licznym obrażeniom na całem ciele.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Nieszczęśliwa matka.

W dniu wczorajszym przywieziono z cmentarza brudzieńskiego Ewę Kaliską, żonę oficjalisty fabrycznego, w stanie bezprzytomnym.

Nieszczęśliwa, pochowała trzecie, w ciągu niespełna miesiąca, dziecko, zmarłe, jak i poprzednie, na szkarlatynę.

Kaliska, pod wpływem rozpaczy, truła się kwasem solnym. Energiczna pomoc lekarska niebezpieczeństwu na razie zapobiegła, lecz stan zdrowia desperatki jest groźny.

= Rozbicie wagonu.

W dniu wczorajszym na stacji Lublin kolei nadwiślańskiej, podczas wekslowania, rozbity został wagon, napełniony wołami.

Oprócz tego, dwa wagony próżne uległy uszkodzeniu.

Obrady w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Na dzisiejszem zebraniu ogólnem dyrekcja główna zdaje sprawę z czynności, dokonanych w czasie od d. 13 go listopada 1890-go r., do d. 13-go maja 1891-go r.

Ze sprawozdania czerpiemy ważniejsze dane:

Ogólna suma nominalna wierzytelności Towarzystwa, zahypotekowana na 9,042-ch dobrach, wynosi rs. 127,049,765.

Pożyczki Towarzystwa z pięciu seryj wynoszą rs. 113,570,819 kop. 16. Ogółem z poboru rat od stowarzyszonych w d. 13-ym maja 1891-go r., pozostało w zaległości z wszystkich pięciu seryj rs. 607,753 kop. $37\frac{1}{2}$.

Gotowizną w kasach Towarzystwa znajduje się rs. 1,692,990 kop. $17\frac{1}{2}$.

Ogólna suma listów zastawnych w obiegu będących wynosi rs. 113,565,350. Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosi rs. 7,622,985 kop. 90. Dochody Towarzystwa wyniosły rs. 457,231 kop. $74\frac{1}{2}$.

W załatwieniu żądań stowarzyszonych o rozdział obciążających dobra pożyczek, na poszczególne realności, terytorjalne i hypteczne, od ogółu dóbr odłączone, dyrekcja główna w okresie sprawozdawczym dopełniła segregacji tych pożyczek, a mianowicie: w oddziale dyrekcji szczegółowej: W Kaliszu: na dobrach 2, na części 16, co do pożyczki rs. 50,500; w Piotrkowie: 5 — 27 — 85,050; w Radomiu: 1 — 3 — 18,800; w Lublinie: 2 — 6 — 57,290; i w Płocku 1 — 2 — rs. 5,550; razem w dobrach 11-tu na części 54, co do pożyczki rs. 217,100.

Za zaległości sprzedano dobra: W dyrekcji szczegółowej warszawskiej: Boguszki A, B, Daniewice, Kamionka nr. 6-ty kolonja, Kamionka nr. 7-my kolonja, Wólka Lizigóźdź B, C, Bedlno, Bromków A, Dąbie, Józefów, Kamieńczyk osada, Lutkówka A, Lisówek, Mlęcin, Bedecz Krukowy, Siwianka, Witkowice.

W oddziale dyrekcji szczegółowej w Kaliszu: Grabienice A, Gorzuchy, Krzeczów, Lichawa, Obrzębin, Posada Mączki, Pamiątków, Tomisłowice, Złota.

W oddziale dyrekcji szczegółowej w Piotrkowie: Moskwa nr. 1-szy, Moskwa nr. 2-gi, Huta drewniana, Polomia folwark, Regnów, Rembieszów, Wągry B, Wólka Lipska, Lubocza.

W oddziale dyrekcji szczegółowej w Radomiu: Sińczyce A i Sińczyce B, Strzeszkowice, Błotnica, Brzeście nad Pilicą, Korzyce, Wistka.

W dyrekcji kieleckiej: Kurozwęki, Wrzoski kolonja.

W dyrekcji lubelskiej: Rzeczyca Ziemiańska, Wola Trzydnicka, Niedrzwica Duża.

W dyrekcji płockiej: Gatka folwark, Gradusk Brzozowo, Jaroszewo, Podkrajewo, Szczutowo Cienkusz osada włościańska, Wola Stara v. Gorzeń, Blizno, Borzymin J, Antoniewo, Czernikowo Lipnowskie, Dreglin, Gaje, Komorowo, Gościce Młyńskie B, F, Gościmino Wielkie A, B.

W dyrekcji suwalskiej: Kiermielin i Kuchty, Buchta Ponary, Dyrwany, Gobiniszki osada, Nowy dwór.

W dyrekcji szczegółowej łomżyńskiej Dąbrowa Wielka A.

Na własność Towarzystwa przeszły dobra: Lutkówka, Redecz Krakowy, Wólka Lipska, Lubocza, Gościmino Wielkie i Dyrwany.

Ulg w opłacie rat półrocznych z powodu nadzwyczajnych klęsk losowych przyznano:

1) z powodu nieurodzaju:

w Warszawie	dobrom	3	na rs.	4,494
w Piotrkowie	„	5	„	7,303
w Radomiu	„	1	„	1,770
w Kielcach	„	2	„	3,162
w Płocku	„	4	„	9,934
w Łomży	„	1	„	1,350
w Suwałkach	„	1	„	374

2) z powodu gradobicia:

w Piotrkowie	dobrom	2	na rs.	3,067
w Kielcach	„	3	„	6,063

3) z powodu pożaru:

w Kaliszu	dobrom	1	na rs.	3,397
w Piotrkowie	„	1	„	2,395
w Radomiu	„	3	„	4,822
w Kielcach	„	2	„	1,818
w Lublinie	„	1	„	1,125
w Płocku	„	1	„	1,260
w Suwałkach	„	1	„	4,024

4) z powodu burzy:

w Warszawie	dobrom	1	na rs.	1,087
w Piotrkowie	„	2	„	2,126
w Radomiu	„	1	„	1,226
w Kielcach	„	1	„	1,082

5) z powodu wylewu wód:

w Warszawie dobrom 1 na rs. 237

6) z powodu pomoru inwentarza:

w Kielcach dobrom 1 na rs. 339.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— Do d. 27-go września przedłużone zostały wakacje w tutejszym instytucie aleksandryjsko-maryjskim dla panien. Egzaminy wstępne rozpoczną się d. 28-go t. m.

— Od d. 27-go września aż do odwołania obowiązywać będzie nowa taryfa związku południowo-zachodnio-russko-warszawskiego na przewóz oleju rycynowego, kokosowego i rzepakowego w beczkach ze stacji Sosnowice kolei dąbrowskiej do wymienionych w tejże taryfie stacyj kolei południowo-zachodnich przez Iwangród i Kowel.

Lista nagrodzonych.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 21-go września.

(Dokończenie.)

Konie.

Komisja rzeczoznawców w I-m oddziale (konie) członkowie: bar. A. F. Driesen. ks. Gagarin, hr. Mawros, F. v. Ekse, B. Sakel, hr. W. Starzyński, bar. A. A. Driesen, S. Wereszczak i J. Kurkowski.

Konie wierzchowe: P. Zalutyńskiego „Trojnat"—medal złoty; tegoż „Polemon"—dyplom na medal złoty, Michałowskiego „Farys"—wielki srebrny; Jeleńskiego „Tuchaj-bej"—wielki srebrny; Pisanko „Hajdamak"—mały srebrny; dra Jelca „El-Giaur"—medal bronzowy; Zalutyńskiego „Litawor"—list pochwalny; Jeleńskiego „Mały"—list pochwalny; Chełmskiego „Halka"—mały srebrny; Fiorentini „Dżella"—medal bronzowy.

Konie do zaprzęgu: Wróblewskiego „Sambo"—medal bronzowy; księdza Martwicza „Wezyr"—medal bronzowy; Downarowicza „Karmazyna"—dypl. na med. zł.; tegoż „Miła"—mały srebrny.

Konie robocze: Sokołowskiego „Trubadur"—dypl. na medal zł.; hr. S. Czapskiego „Tarant"—med. srebr. Tow. opieki nad zwierzętami; Sokołowskiego „Trubadur"—med. bronz. Tow. op. nad zwierz.; ks. Bohdana Ogińskiego „Aliza"—mały srebrny; ks. M. Ogińskiego koń rasy żmudzkiej—nagroda 100 rs. (hr. Przezdzieckiego), dra Jelca za grupę źrebiąt pół-perszeronów—med. bronzowy; Michałowskiego za dwa źrebięta półkrwi arabskiej—list pochwalny.

Bydło rogate.

Komisja rzeczoznawców: A. Jełowicki, hr. N. Zubow, S. Izmailski, M. Leński, ks. M. Ogiński i M. Jamont.

M. Jeleński za grupę krów czystej krwi „Szwyc"—med. złoty i oprócz tego za wystawioną jałowicę—dypl. na med. złoty; hr. M. Chreptowicz za ogólną grupę bydła, a zwłaszcza za jałówki i byczki—med. złoty; hr. E. Czapski za trzy byki „Szwyc"—mielki med. srebrny mosk. Tow. rolniczego; Zygm. Węcławowicz za grupę bydła „Szwyc"—wielki med. srebrny; hr. Mich. Komar za grupę bydła rasy algauskiej—wielki med. srebrny. Eustach. i Aleks. Luboszczyńscy za grupę bydła „Ayrshire"—wielki med. srebrny; M. Feldman za bydło rasy holenderskiej—mały med. srebrny; Em. Butkiewicz za byka rasy holend.—mały srebrny; H. Leński za dostarczenie na wystawę dwóch egz. „Zebu"—piśmienne podziękowanie Siedlikowski za woły robocze—list pochwalny.

Owce.

Kom. eksp.: A. Zan, M. Jamont, F. Kończa, F. Dmochowski.

Wł. Wołłowicz za owce o cienkiej wełnie—dyplom na med. zł.; hr. Krasiński ze Swisłoczy za grupę owiec—med. wielki srebrny; księżna J. Radziwiłłowa z Annopola za grupę owiec Negretti—mały med. srebrny; hr. E. Czapski za owce Negretti—med. bronzowy; hr. M. Chreptowicz

za owce „Kammwolle" med. bronz. mosk. Tow. roln.; M. Jeleński za rasę baranów na rzeź „Southdown" — mały med. srebrny; E. Butkiewicz za takież barany—medal bronzowy; Kwinto za owce „Esel"—list pochwalny; ks. M. Ogiński za ulepszoną rasę owiec miejscowych — list pochwalny.

Nierogacizna.

Kom. eksp.: M. Jeleński, A. Zan, F. Kończa, M. Jamont, K. Kotwicz, F. Dmochowski.

Stabrowski za maciorę z prosiętami rasy „Lincoln"—mały srebrny; hr. E. Czapski za rocznego wieprza z rasy „Lincoln"—med. bronzowy; hr. M. Chreptowicz za maciorę z prosiętami—med. bronzowy; E. Butkiewicz za maciorę rasy „Poland-China"—med. bronzowy; szkoła rolnicza marynogórska za dwa egzemplarze nierogacizny—medal bronzowy.

Psy.

Eksperci: ks. W. Gagaryn, F. Kończa, hr. J. Tyszkiewicz, S. Węcławowicz.

D'Amman za „ponterów"—mały srebrny; Miller za psa rasy „Markwood"—med. mały srebrny; L. Brzozowski za psy gończe—med. bronzowy; hr. Czapski za buldogi—potwierdz. med. srebrnego; Łozowski za sukę ze szczeniętami rasy litewskiej—list pochwalny; M. Jeleński za taksy—list pochwalny.

Drób.

Kom. eksp.: A. Jełowicki, Z. Węcławowicz, Ed. hr. Chrapowicki, Wład. Fiorentini, Z. Grigorjew i S. Zalutyński.

Mierzejewski za kolekcję kur — wielki med. srebrny; Piasecka za drób—potwierdz. wielk. med. srebrn.; Wróblewska za gęsi „Toulouse" i kury—mały srebrny; Solanko za kolekcję gęsi i kur—mały srebrny; Marja Jeleńska za kochinchiny—mały srebrny; ks. M. Ogiński za indyki—wielki bronzowy Tow. hodowli drobiu; Marja Kwinto za kaczki „Pekińskie"—mały bronzowy Tow. hod. drobiu; ks. B. Ogiński za to samo—med. bronzowy Tow. op. nad zw.; Ruszczyc za gęsi „Toulouse"—med. bronzowy Tow. op. nad zw.; Stepanów—med. bronzowy Tow. wyśc. w Wilnie za gołębie; pułkownik Gomczewski — medal bronz. Tow. wyśc. w Wilnie za kury; Bondy—med. bronzowy Tow. wyśc. w Wilnie za kury kochinchinki.

Pszczoły i pszczelnictwo.

Kom. eksp.: L. Kobyliński, J. Parczewski, Rusiecki, B. Jocz, dr. Zimodro.

Duczman, Sienkiewicz i Bukowski za miody własnej roboty—wielki med. srebrny; Duczman za pszczelnictwo—potwierdz. medalu; Bernatowicz za pierniki—med. bronzowy; Kutkowski za pierniki—potw. mał. srebrn.; Jasińska za przyrządy pszczelarskie—mały srebrny; M. Mierzejewska za toż samo—list pochwalny.

ODDZIAŁ II.

Masło, sery i t. d.

Kom. eksp.: Bortkiewicz, Butkiewicz, Br. Jocz, Z. Grigorjew, L. Kobyliński, Czechowicz.

J. Gurczyn za mało śmietankowe i świeże mleko—dyplom na med. złoty; hr. Chreptowicz za masło i sery—dyplom na medal złoty; ks. M. Ogiński za masło i kolekcję serów—dyplom na medal złoty; Węcławowicz za masło—medal bronzowy; Kuczyński za sery litewskie—medal brązowy; Dziekoński za sery—dyplom na medal złoty; Jeleński z maj. Oknista za sery—wielki srebrny, Mierzejewski za bryndzę—mały srebrny; Monkiewicz za sery litewskie—mały srebrny; Terlikowski za ser szwajcarski—medal bronzowy; Piłsudzki za sery—list pochwalny; Luboiński za sery—list. poch., Bronic za ser holenderski—list pochw.; Żylińska ta twaróg i chleb — list pochwalny; Bochwic za szynki i kolekcję różnych konserwów—wielki medal srebrny; Sycianko za szynki—mały medal srebrny; szkoła rolnicza marynogórska za masło i sery—dyplom na medal złoty.

NEKROLOGJA.

† S. p. Czesław Romanowski,

majster rękawiczniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętemi sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22 go września 1891-go roku, przeżywszy lat 39. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—3349—

Śmierć Balmacedy.

Samobójstwo byłego prezydenta rzeczypospolitej chilijskiej Balmacedy sprawiło radośne wrażenie w jego ojczyźnie. Valparaiso zajaśniało illuminacją.

Fakt ten potępia najciężej srogiego despotę, a jednak trudno nie przyznać, że sprawiedliwość, jaką sam sobie wymierzył, rzuca jakąś ponurę smugę tragicznego wdzięku na profil historyczny tego człowieka, któremu się zdawało, że ma słuszność i prawo po swojej stronie.

Balmaceda sądził, że zdoła w porcie San Antonio wsiąść na okręt „Almirante Lynch" i dla tego w d. 29-ym sierpnia potajemnie opuścił Santjago, aby tam dotrzeć. Ale okręt tymczasem odpłynął już z portu; Balmaceda po trzech dniach wrócił do stolicy chilijskiej i ukrył się w domu ambasady argentyńskiej.

Tylko poseł Uriburu i jeden woźny, zwolennik upadłego autokraty, wiedzieli o jego kryjówce i komunikowali się z nim. Wieczorem dnia poprzedzającego katastrofę, Uriburu był w teatrze; powróciwszy do domu miał długą konferencję z Balmacedą nad tem, czy tenże ma się oddać w ręce junty?. Obydwaj o północy udali się na spoczynek.

Nazajutrz zrana, zaraz po godzinie ósmej, seniora Uriburu usłyszała wystrzał pistoletowy w sypialni byłego prezydenta i uwiadomiła o tem niezwłocznie męża. Tenże pobiegł do Walkera Martineza i z nim powrócił do gmachu poselstwa. Wyłamano drzwi do mieszkania Balmacedy i znaleziono ciepłe jeszcze zwłoki samobójcy w łóżku. W prawej ręce spoczywał rewolwer, ze skroni sączyła się obficie krew.

Wkrótce nadbiegł szwagier Balmacedy, Torro, i poseł Urugwaju. Junta przysłała komisję, złożoną z Martineza, Conchy i Melchora, celem spisania protokułu śmierci. W stolicy zapanował entuzjazm nie do opisania; tłumy nieprzejrzane wydającej okrzyki publiczności zaległy plac przed ambasadą.

* * *

Balmaceda zostawił list do matki, tudzież deklarację, w której powiada:

„W ostatnich ośmiu miesiącach działałem w dobrej wierze, że mam prawo po swojej stronie. W armji nie było nikogo, komubym mógł zaufać, na jenerałów nie mogłem się spuścić. Gdyby rozkazy moje spełniono, sądzę, że wygrałbym bitwę pod Conconem. Serce moje podczas całej walki było dla ojczyzny. Pragnąłem uwolnić kraj od cudzoziemskich wpływów i podnieść go na poziom pierwszej rzeczypospolitej w Ameryce.

„Wrogowie moi zarzucają mi okrucieństwo. Okoliczności zmuszały mię przyzwalać na pewne czyny; o wielu z nich dowiedziałem się wszakże dopiero po spełnieniu. Aż do bitwy pod Placillą, miałem uzasadnioną nadzieję trjumfu. Teraz wiem, że ci, którzy łudzili mię swą przyjaźnią, starali się tylko wyłudzać u mnie pieniądze.

Cały mój majątek składa się w obecnej chwili z 2,500 dolarów, które dała mi w d. 28-ym sierpnia moja żona.

Poseł amerykański, mr. Egan, nakłaniał mię wielokrotnie, abym zawarł pokój z owemi przeciwnikami i opuścił Chili; nie usłuchałem wszakże jego, sądziłem bowiem, że jest bałamucony przez ajentów junty. Moi najzaufańsi doradzcy oświadczali się zawsze przeciw pokojowi".

List do posła Uriburu kończy słowami:

„Żegnaj, wierny przyjacielu! Ostatnie moje pozdrowienia przesyłam żonie i dzieciom!"

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 24-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)—Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna poraz drugi w czasie choroby przyjęła Sakramenta św. o godzinie 6½ wieczorem. W dniu dzisiejszym, w chwili zwiększonego upadku sił, o godz. 3-ej po północy, wśród modłów duchownego oddała Bogu ducha.

Petersburg 24-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Od Nowego roku zacznie wychodzić pismo p. t. *Wiestnik winodielia* bez cenzury prewencyjnej. Wydawcą i redaktorem będzie Wasylij Taurow.

Petersburg 24-go września. (*T. Aj. pół.*) — Z Kutaisu telegrafują, że tamże wczoraj, o godzinie 9-ej zrana, dwaj zbrodniarze napadli w pobliżu kantoru pocztowego na trzech urzędników skarbowych, powracających z sumą 75,000 rs. Urzędnik, niosący pakiet z pieniędzmi, został raniony w głowę. Rozpaczliwa obrona napadniętych zmusiła zbrodniarzy do ucieczki z niczem.

OKÓLNIK TURECKI.

Konstantynopol 24-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W. Porta rozesłała okólnik do mocarstw, w którym wyłuszcza, że porządek rzeczy w cieśninie dardanelskiej, określony w konwencji dodatkowej do traktatu paryzkiego, nie uległ żadnej zmianie; tylko dotychczasowy, w praktyce przyjęty tryb rzeczy, formalnie ustalono.

ROKOSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Cały wschodni Yemen zajęli już powstańcy. Hasło ich brzmi: „Precz z Abduł-Hamidem! Precz ze Stambułem!" Ustanowiono rząd prowizoryczny i rejentów. Wojska tureckie cofnęły się do portów.

FERMENT W CHINACH.

Londyn 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Rozruchy w Chinach wzrastają. Wśród cudzoziemców panika. Komendanci flot otrzymali polecenie dawania na pokładzie okrętów przytułku zbiegom chrześcjańskim.

Wiedeń 24-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Gmünd w Karyntji było trzęsienie ziemi. W górach spadły śniegi i grady.

Budapeszt 24-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Radykaliści zamierzają w przyszłym roku uroczyście obchodzić dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Ludwika Koszuta. Zamierzają oni kupić dlań majątek Dabas, w którym spoczywają zwłoki jego rodziców i gdzie Koszut sam pragnie być pogrzebanym.

TELĘGRAMY HANDLOWĘ.

Berlin 24-go września. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Przychylne przyjęcie zniesienia przymusu paszportowego w Alzacji i Lotaryngji przez dzienniki paryzkie, i wiadomość *Birż. wied.* o podróży przedstawiciela domu bankowego Mendelssohn et Comp. do Petersburga w celu wzięcia udziału w układach co do nowej russkiej operacji finansowej nader dodatnio usposobiły giełdę dzisiejszą. Tendencja giełdy była też mocną i zwyżkową. Rynek wartości russkich, które były poszukiwane, wykazuje zyski. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 3 m. 20 fen., a w dostawowych o 2 m. 50 fen. Warszawa krótkoterminowa pozostała bez zmiany, podczas gdy Petersburg krótki lepiej o 1 m. 80 fen., a długoterminowy o 1 m. 60 fenigów. Listy zastawne ziemskie zyskały 50 kop., listy likwidacyjne tyleż (64.20), a pożyczki wschodnie 30 kop. Akcje kredytowe austrjackie w dalszym ciągu bez obrotów. Żyto w towarze gotowym podrożało o 1 mar. w dostawowym natomiast nie uległo zmianie.

Berlin 24-go września (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	216.20	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.40	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	214.50	Weksle na Londyn kr.	20.34
Wek. na Petersb. dług.	213.50	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	216.—	Żyto w tow. gotow.	237.—
Wschodnia poż. II em.	68.—	Żyto na wiosnę	233.—
Listy zast. serji I-ej	66.80		

Kursa z 23-go września: 214.—, 213.40, 212.70, 211.60 213.50, 67.70, 66.30, —.—, 236.—, 233.—.

Petersburg 24-go września. Weksle na Londyn 94.25, Pożyczka premjowa I-ej em. 238.—. Pożyczka premjowa II-ej em. 222.—. Półimperjały 7.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 24-ym września. Tendencja targu zbożowego była mocną. Żyta nadszedł tylko jeden wagon, za wyborowe płacono 135—138 kop., za średnie 132 do 134 kop., za ordynaryjne 128 do 131 kop. Usposobienie dla owsa niezmienione; za wyborowy płacono do 97 kop., za średni po 86 do 92 kop. i za ordynaryjny po 79 do 84 kop. Dowóz wynosił 9 wagonów. Dla kaszy jaglanej tendencja była spokojną. Sprzedano kilka wagonów towaru z Orenburga nadeszłego po 115—118 kop. za gatunek średni i po 135 kop. za wyborowy. Za wyjątkowo piękną osiągano do 138 kop.

Gdańsk 23-go września. — Pszenica krajowa miała lepsze zaofiarowanie i była silnie zaniedbaną, a pod koniec giełdy musiała być oddawaną taniej o 2 do 3 marki. Towar tranzytowy miał dość umiarkowane zapotrzebowanie i pozostał prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą obciągniętą silnie obsadzoną 125 f. 157 mar., za russką tranzyto czerwono-pstrą obsadzoną 121 i 126/7 f. 165 mar., pstrą 127 f. 170 mar., szklistą 125 f. 170 i 171 mar., 128 funt. 175 mar., jasno-pstrą 125 f. 175 m., wysoko-pstrą szklistą 130 i 13/22 f. 180 mar., 132 f. 181 mar., 133 funt. 185 mar., czerwoną 121 f. 159 mar., 128 i 129/30 funt. 168 m., 129/30 i 130/1 f. 170 m., czerwoną szklistą 128 i 128/9 f. 167 m., 130/1 f. 168 mar., 130 f. 169 mar., 131 f. 170 m., 134/5 i 136 f. 172 m., czerwoną obsadzoną 124 f. 156 m., girka 124 i 125 f. 160 mar., 132 f. 168 m., girka 127/8 f. 158 m., obsadzona 120 funt. 144 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 176 mar. płacono i w zaofiarowaniu, na październik-listopad 179 mar. płacono i w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień 177½ mar. w zaofiarowaniu, na kwiecień-maj 183 mar. w zaofiarowaniu, 182 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 175 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotu. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 18[illegible]½ mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 1[illegible] mar., 187 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 185 mar.

w zaofiarowaniu, $184\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 m., tranzytowego 189 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 99 f. 110 m., 107 f. 111 mar., jasny 100 f. 113 mar., 106/7 i 107/8 f. 117 m., 112 f. 120 m., biały 102/3 f. 115 m., 111 f. 132 mar., 113 i 114 f. 135 m., na paszę 107 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto Wiktorja 215 mar. za tonnę płacono. Rzepik polski tranzyto 225 mar. i 230 mar., russki tranzyto letni 207 mar. i 210 mar. za tonnę targowano. Rzepak polski tranzyto 240 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto 167 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 76 m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $56\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańskn 215.60 za 100 rs.

Toruń 21-go września.—Usposobienie chwiejne, powietrze ładne. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 funt. 166 do 170 m. (przy kursie 215 mar. za 100 funt., rs. 1 kop. 21 do rs. 1 kop. 29 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 165 mar. do 175 mar. (rs. 1 kop. 24 do rs. 1 kop. 33 za pud). Żyto tranzyto bez ruchu. Jęczmień tranzyto od 115 do 140 m. (81 do 106 kop.). Owies tranzyto 110 do 118 m. (83 do 90 kop.). Groch tranzyto 135 do 165 m. (103 do 124 kop.) Rzepak tranzyto 225 do 240 mar. (rs. 1 kop. 71 do rs. 1.82). Łubin niebieski 85 do 90 mar. (49 do 53 kop.). Łubin żółty 90 do 95 m. (53 do 56 kop.). Wyka 120 do 130 m. (76 do 83 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 6.20 do 6.70 m. (94 do 102 kop.) Makuchy lniane 6.80 do 7.10 m. (103—108 kop.). Otręby żytnie i pszenne bez ruchu. Koniczyna czerwona 25 do 40 m. (rs. 3.80 do 6.09). Koniczyna biała 30 do 50 m. (rs. 4.57 do 7.61). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.43 do rs. 3.04 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Jarmark na chmiel.

Dziś zatem urzędowy termin rozpoczęcia jarmarku. Dowozów dotąd prawie niema.

Komitet jarmarczny o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem w lokalu swej kancelarji (Nowogrodzka nr. 37-my) odbędzie drugie z kolei posiedzenie.

P. Herman Hirszband, nowomianowany na trzeciego meklera, wczoraj, o godzinie 11-ej przed południem, złożył w obecności prezydującego w komitecie jarmarcznym przysięgę.

Co do nominowania meklerów przysięgłych dla jarmarku chmielowego zaznaczyć wypada, iż są oni wybierani i naznaczani przez komitet jarmarczny corocznie jedynie tylko na czas jarmarku danego roku. Nominacja pana H., wywołana prawdopodobieństwem potrzeby trzeciego meklera, nastąpiła z zastrzeżeniem, iż gdyby w przyszłości liczba 2-ch okazała się dostateczną, pan H., jako najpóźniej wybrany, naznaczony nie będzie.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj sprzedano 21 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 502 rs., a oszacowanych na 577 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 668 rs. 20 kop.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

№№: 2346—17 rs. 90 kop.; 2369—19 rs. 10 kop.; 2539—66 rs. 80 kop.; 2640—37 rs. 30 kop.; 2725—25 rs. 10 kop.; 2817—10 rs.; 3200—15 rs. 50 kop.; 3235—18 rs.; 3633—32 rs. 20 kop.; 3635—28 rs. 60 kop.; 3739—11 rs.; 4119—19 rs. 20 kop.; 4243—39 rs.; 4282—78 rs. 70 kop.; 4313—39 rs.; 4346—41 rs. 50 kop.; 4371—50 rs. 40 kop.; 4387—25 rs. 50 kop.; 4402—23 rs.; 4554—31 rs. 60 kop.; 4612—38 rs. 80 kop.

Dzisiaj odbędzie się ósma z kolei licytacja, która rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana i potrwa do godziny 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 29 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 687 rs., a oszacowanych na 916 rs.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

№№: 4626. Para kolczyków złotych z brylantami (waga kamieni $1\frac{1}{4}$ karata), od 40 rs. — 4868. Trzy złote obrączki wagi $2\frac{3}{8}$ zoł., od 6 rs. — 5276. Złoto: łańcuszek do zegarka i pierścionek z rozetami (waga złota $5\frac{1}{4}$ zoł.), od 16 rs. — 5443. Złoto: zegarek, para kolczyków, para spinek, pierścionek z rautami, medaljon z rautami, kolja, łańcuszek do zegarka i bransoleta (waga złota 21 zoł.), od 55 rs. — 5634. Para spinek złotych wagi $2\frac{5}{8}$ zoł., oraz 2 srebrne łyżki stołowe wagi 13 zoł., od 10 rs. — 5807. Złoty zegarek kryty, od 12 rs. — 5855. Pięć srebrnych łyżek stołowych wagi 75 zoł., od 10 rs. — 5982. Złoto: zegarek kryty i łańcuszek do zegarka wagi $14\frac{1}{2}$ zoł., od 55 rs. — 5992. Srebro: 2 łyżki stołowe, sitko i solniczka (waga srebra 86 zoł.), od 16 rs. — 6057. Złoto: para kolczyków z brylantami i 2 pierścionki z szafirami, rozetami i brylantami (waga kamieni $1\frac{1}{2}$ kar., a złota $2\frac{1}{4}$ zoł.), od 60 rs. — 6093. Złoto: zegarek uszkiem nakręcany, łańcuszek do zegarka, medaljon i spinka (waga złota $11\frac{5}{8}$ zoł.), od 42 rs. — 6100. Lampka srebrna bez przyborów wagi 1 f. 12 zoł., od 19 rs. — 6294. Bransoletka złota wagi $2\frac{7}{8}$ zoł., od 8 rs. — 6845. Złoto: 2 broszki, 3 pary kolczyków, medaljon i 2 pierścionki, oraz 5 medali srebrnych (waga złota $14\frac{5}{8}$ zoł., a srebra 31 zoł.), od 27 rs. — 6450. Pierścionek złoty z brylancikiem wagi $1\frac{5}{8}$ zoł., od 25 rs. — 6509. Para kolczyków z brylantami (waga kamieni 2 karaty), od 40 rs. — 6716. Złoto: zegarek i obrączka wagi $1\frac{1}{4}$ zoł., od 14 rs. — 6766. Cztery pary kolczyków złotych, z których jedna para z brylantami, oraz srebro: 11 łyżek stołowych, 14 łyżeczek do kawy, nóż deserowy i bransoleta (waga złota $1\frac{3}{8}$ zoł., a srebra 2 f. 54 zoł.), od 84 rs. — 6806. Garnitur srebrny, złożony z łyżki stołowej, takiegoż widelca i noża wagi 19 zoł., od 5 rs. — 6848. Para lichtarzy srebrnych wagi 1 f. 38 zoł., od 22 rs. — 7018. Obrączka złota wagi 1 zoł., od 4 rs. — 7252. Srebrny zegarek kryty, od 8 rs. — 7615. Para obrączek złotych wagi $1\frac{1}{2}$ zoł. i medal srebrny wagi $3\frac{1}{4}$ zoł., od 6 rs. — 7807. Broszka złota, oraz srebro: bransoleta i moneta (waga złota $4\frac{1}{8}$ zoł., a srebra 11 zoł.), od 6 rs. — 7885. Srebrna łyżka półmiskowa wagi 56 zoł., od 7 rs. — 7947. Złoto: zegarek i para kolczyków z rozetami wagi $1\frac{1}{2}$ zoł., od 25 rs. — 7980. Pierścionek złoty z brylantem (waga kamienia $\frac{3}{8}$ karata, a złota $1\frac{1}{4}$ zoł.), od 15 rs. — 8099. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka wagi $8\frac{7}{8}$ zoł., od 24 rs. — 8155. Srebro: zegarek kryty, tabakierka i czerpaczek (waga srebra $28\frac{1}{3}$ zoł.), od 6 rs.

Następna, 9-ta z kolei licytacja, odbędzie się w poniedziałek od godz. 10-ej zrana i trwać będzie do godz. 1-ej z południa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *„Jeden głos z wielu" stałej prenumeratorki.*— Ogłoszenie zredagowane było w domyślnikach. Prosimy o nadesłanie nowego egzemplarza lub przysłanie osoby, którab y mogła się porozumieć. Posłaniec widocznie nie zrozumiał odpowiedzi. Co do opinij literackich, to już chyba zostaniemy przy swoich.

— *Znajomej.*—1) Kurs deklamacji w warszawskiem Towarzystwie muzycznem rozpoczął się d. 1-go b. m.; 2) na I-ym kursie są 4 lekcje, na II-im zaś 3 lekcje tygodniowo, każda lekcja po 2 godz.; 3) obecnie można wstąpić; 4) wykładają pp. Kotarbiński i Szymanowski; 5) opłata wynosi rs. 60 rocznie, w dwóch ratach po rs. 30; 6) należy zgłosić się w godzinach biurowych do kancelarji Towarzystwa, rano od godz. 11—1-ej, wieczorem zaś od godz. 6—8-ej; 7) egzamin niewymagany.—Introligatorstwa może sz. pani nauczyć się w każdej szkole rzemiosł dla kobiet; za naukę wnosi się opłata miesięcznie.

— *Panu A. C. 19.* — Z dzieł, traktujących przemysł cukrowniczy, zalecamy: August Wachtel: „Podręcznik chemiczny do poszukiwań w laboratorjum cukrowniczem", przekład Jarosława Slaskiego, cena kop. 90; K. Stammer: „Wykład teoretyczno-praktyczny cukrownictwa", wydanie hr. Wład. Branickiego, cena rs. 12.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Twardej.* — Dla wstąpienia do szkoły agronomicznej w Horkach (gub. mohilewska) dostateczną kwalifikacją jest świadectwo ze szkoły powiatowej lub też 2-ej klasy gimnazjalnej. Kurs 6-letni, opłata rs. 20, pensjonarze zaś płacą rs. 150 rocznie. Kandydat do klasy I-ej winien mieć najmniej lat 16 wieku. Po skończeniu tej szkoły i 3-letniej praktyce gospodarskiej praktykanci otrzymują świadectwo rządzcy.

— *Panu A. B.*— Terminu zamknięcia wystawy krajowej jubileuszowej w Pradze czeskiej ściśle nie oznaczono, prawdopodobnie trwać będzie do d. 15-go października.

— *Pani Filipinie w Piotrkowie.*— Dosłownie znaczy „oczkować".

— *Choremu.*—Dopóki nie doczekamy się w mieście ustępów publicznych, wszyscy będą narażeni na podobne do opisanych przez sz. pana przykrości.

— *Panu Leonowi P. w R.*—Przytoczone przez nas przysłowie w nrze z d. 21-go b. m. jest tak dobre, jak i pańskie:

Do świętego Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
A po świętym Duchu
Chodź ciągle w kożuchu.

Drugiego nie znamy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 24-go września 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	754.3	72	Pn	7.2	=	5.7
D. 24-go g. 7 r.	758.1	74	Z	6.8	=	5.4
„ g. 1 pp.	759.1	56	PnW	11.7	=	9.3

W ciągu d. 23-go b. m.) Temperatura najniższa C. 6.0 = R. 4.8
„ najwyższa C. 12.0 = R. 9.6
Wysokość wody spadłej mm. 0.0

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	15 r.	6	25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	35 p. p.	10	25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski I i II kl.	9	20 w.	6	10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)				
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierniewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11	15 w.	8	25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9	15 r.	11	25 w.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	5 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7	— w.	9	25 r.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8	30 r.	7	28 w.
Pocztowy do Brześcia	3	10 p. p.	1	30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11	30 w.	6	45 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10	25 r.	6	25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5	30 p. p.	9	2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9	30 r.	10	3 w.
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7	33 w.	10	15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9	31 r.	7	31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11	13 w.	4	13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4	53 p. p.	9	3 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy do Kowla	3	35 p. p.	2	— p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11	35 w.	8	10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7	48 r.	10	— w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).				
Towarowo-osobowy do Otwocka	7	20 w.	—	—
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11	27 r.	6	8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągiem kolei brzesko-chełmskiej)	9	23 r.	6	49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11	23 r.	6	30 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	23 w.	11	20 r.
Osobowy	9	45 r.	8	28 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4	15 p. p.	9	15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	—	—	10	55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	42 p. p.	2	49 p. p.
Osobowy	7	15 r.	8	33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	11 p. p.	3	20 p. p.
Osobowy	7	55 w.	7	52 r.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).